10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne, także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 156.

Kraków, wtorek 3 września 1940 r.

[illegible]

Niemieckie bombowce nad stolicą Anglji.

(§) Sztokholm, 2 września. Korespondent dziennika „Aftonbladet" donosi ze schronu londyńskiego ministerstwa informacyj, że w sobotę przedpołudniem i w południe musiano zarządzić trzy pierwsze alarmy ostrzegawcze, ponieważ nad śródmieściem stolicy wywiązały się ciężkie walki powietrzne.

Już przy pierwszym alarmie, a więc około godziny 10 czasu niemieckiego, słyszano nad ministerstwem informacyj szum motorów samolotów niemieckich, a korespondent mówi o nowym masowym ataku na stolicę Anglji.

Ministerstwo informacji mieści się w nowym budynku uniwersyteckim przy Pedfords-Square, odległe jest zatem o 7 minut drogi od Piccadilly-Circus, a 10 minut od Downing-Street, Westminsteru i White-Hall. Jak widać, nalot maszyn niemieckich w strefę powietrzną nad sercem Londynu ponownie się udał.

Na temat rezultatów tych nowych walk naturalnie nic nie wiadomo, jednak korespondent zdaje się mieć wrażenie, że nigdy jeszcze dotychczas w godzinach przedpołudniowych nie było tak żywej działalności lotniczej.

„Stockholm Tidningen" zamieszcza sprawozdanie swojego korespondenta, który pisze m. i. co następuje:

„Z regularnością zegarka ukazywały się niemieckie bombowce nocne w ciągu ostatnich pięciu nocy nad naszemi głowami. Ale ten ostatni atak w nocy na czwartek był najdłuższy i najgwałtowniejszy, przyczem bomby spadały na samo śródmieście Londynu. Wojna powietrzna nad Anglją szalała nieustannie w ostatnich 24 godzinach na nowo i gwałtownie. Na temat miejsc, w które uderzyły bomby i ich skutków minister „ze względów strategicznych" zachował milczenie. Pomimo tego słychać, że szkody są znaczne".

W sprawie taktyki ataku, korespondent stwierdza, że w pierwszych godzinach nocnych atak był względnie słaby. Z wyjątkiem zrzucenia pojedynczych bomb zapalających, wielki atak nie rozpoczął się przed północą. Od tej chwili zrzucano niezliczone bomby zapalające i wielkie wybuchające bomby rozpryskujące.

Cztery alarmy lotnicze w piątek przeżyli mieszkańcy Londynu.

Jeden z alarmów trwał sześć i pół godziny.

(=) Sztokholm, 2 września. Londyn przeżył w ciągu ub. piątku cztery alarmy lotnicze, przyczem ostatni trwał 6 i pół godziny — w ten sposób w sobotę informuje oficjalna angielska służba informacyjna.

Słyszano odgłosy detonacji ale o wyrządzonych szkodach dotychczas brak wszelkich wiadomości. Niemal co godzinę krążyły nad Londynem samoloty niemieckie. Mieszkańcy schronili się do domów i restauracyj, gdzie niezwykle serdecznie witano przybyłych do Anglji żołnierzy kanadyjskich i nowozelandzkich.

Lotniska i zakłady przemysłowe zostały obrzucone przez Niemców bombami, które miały wyrządzić szkody. Szczególnie zostały dotknięte hrabstwa w najbliższem sąsiedztwie Londynu. Nad Londynem rozegrały się liczne walki powietrzne pojedynczych aparatów.

Całe noce krążyły niemieckie samoloty nad Londynem.

Sztokholm, 2 września. Na temat walk powietrznych w sobotę nad Londynem komunikuje londyński współpracownik dziennika „Dagens Nyheter":

Huk silników samolotów i stukot wystrzałów karabinów maszynowych, odgłos dział artylerji przeciwlotniczej oraz wybuchy bomb tworzyły potężny koncert. Liczne maszyny niemieckie krążyły ponad Londynem przez całą niemal noc.

Pierwszy alarm przeciwlotniczy w sobotę rano został zarządzony w chwili, kiedy rzesze ludności, pracującej w Londynie, kierowały się ku City. Podczas tego alarmu, jak również podczas następnego, nie widziano żadnego samolotu nad samym Londynem. Dopiero popołudniu któraś z miejscowości podmiejskich została zaatakowana i potem nastąpił znowu alarm lotniczy.

Niemieckie ataki na Anglję — pisze londyński korespondent dziennika „Svenska Dagbladet" są kontynuowane w dzień i w nocy, a w Londynie w sobotę alarm był zarządzany tak często, że zliczywszy godziny alarmowe dojdzie się do przekonania, że zajęły one większą część czasu, niż pauzy między alarmami.

W piątek były cztery alarmy, a w sobotę nie mniej jak siedem razy zarządzano stan alarmowy. Pozatem nie będzie nikogo dziwiło, jeśli w przyszłości liczba alarmów będzie jeszcze większa. Za wyjątkiem wieczora środy ub. tygodnia niemieckie maszyny pojawiały się regularnie przez cały tydzień każdego wieczora między 9 a wpół do dziesiątej nad Londynem i pozostawały tam aż do świtu.

Trudno sobie zdać sprawę, czy chodzi tu faktycznie o wielką ofensywę powietrzną, czy też tylko o przygotowawcze loty wywiadowcze. Za dnia niemieckie samoloty nadlatują w najrozmaitszych porach, przyczem część maszyn nadlatuje z jednej strony, a kilka innych z drugiej strony, wreszcie zaś trzecia partja nadlatuje z innej strony. W nocy samoloty te krążą nieustannie nad stolicą Anglji.

Neutralny sprawozdawca o nalocie na Londyn.

(§) Sztokholm, 2 września. W związku z ostatniemi atakami powietrznemi na ważne wojskowe objekty Londynu, zamieszcza

Znowu czterokrotny alarm lotniczy w Londynie.

(§) Sztokholm, 2 września. Podobnie jak w piątek, także i w sobotę mieszkańcy Londynu byli zmuszeni niemniej jak cztery razy chronić się do schronów. Czwarty alarm zakończył się około godziny 17.30.

Wkrótce potem angielskie ministerstwo lotnictwa wydało komunikat, który stwierdza m. in.: „Zaledwie w kilka godzin po powrocie ostatnich bombowców niemieckich do swych baz, podjęło ponownie lotnictwo niemieckie wczesnym rankiem swoje masowe ataki dzienne na południowo-wschodnie części Anglji".

Irak nie dostarcza już ropy naftowej.

Ciężki cios dla Anglji.

(=) Rzym, 2 września. Jak donosi „Popolo di Roma", wskutek ostatniego włoskiego ataku powietrznego na Hajfę, Anglicy zatrzymali dalsze dostarczanie ropy z Mossulu do Hajfy i zamknęli rurociąg naftowy.

Od chwili podpisania układu o zawieszeniu broni z Francją, Anglicy odcięli również rurociąg do Trypolisu w Libanonie. W ten sposób wszelki dowóz ropy z Iraku do portów morza Śródziemnego został zamknięty. Ponieważ Anglicy nie posiadają rurociągu z Mossulu do zatoki Perskiej, należy przypuszczać, że ropa mossulska jest dostarczana jedynie w niedostatecznych ilościach wagonami kolejowemi do Basra i że produkcja ropy w Mossulu zostanie ograniczona.

Skutki ataków niemieckich na porty brytyjskie.

(=) Berlin, 2 września. Urzędowa brytyjska centrala ubezpieczeń od ryzyka wojny zakomunikowała przed kilku dniami, że na przyszłość ładunki przeznaczone do Dublina w pewnych warunkach mogą być ubezpieczone na zasadzie dobrowolnych umów, co spowodowało konieczność ustalenia odrębnej taryfy ryzyka wojennego dla Irlandji.

W ciągu trzech dni zatopiono przeszło 100.000 tonażu morskiego.

Wielki sukces niemieckich łodzi podwodnych. — Ponowne bombardowanie lotnisk, urządzeń portowych, doków i zakładów zbrojeniowych. — Zniszczono 133 samoloty brytyjskie i 74 balony

(§) Berlin, 2 września. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje w niedzielę dnia 1 września: Jedna z łodzi podwodnych zatopiła uzbrojony brytyjski krążownik pomocniczy „Dunvegan-Castle" pojemności 15 tys. ton. W ten sposób niemieckie łodzie podwodne zatopiły w ciągu ostatnich trzech dni ponad 100.000 tonażu morskiego.

W dniu 31 sierpnia i w nocy na 1 września podjęły niemieckie samoloty bojowe i myśliwskie nieprzerwane uderzenia na wyspy brytyjskie, przyczem obrzucone bombami lotniska na terenie hrabstwa Kent i Essex, urządzenia portowe i doki u wylotu Tamizy i w Liverpoolu, wreszcie zakłady zbrojeniowe w Anglji środkowej.

O wielkiej skuteczności tych ataków świadczyły liczne pożary. Tu i ówdzie wywiązały się zażarte walki powietrzne, w których przeciwnik nieprzyjaciel stracił 111 samolotów. Kontynuowano zakładanie min u wybrzeży portów angielskich.

W nocy nadleciały samoloty brytyjskie nad teren Zagłębia Ruhry i nad Berlin, zrzucając na wiele miejscach bomby, które jednakże wyrządziły bardzo nieznaczne szkody. Objekty wojskowe nie były wcale te celem i nie zostały trafione. Ogień zaporowy artylerji przeciwlotniczej uniemożliwił ciężkiej wyprawie samolotom nieprzyjacielskim zrzucanie bomb na Berlin, natomiast kilka bomb spadło na pola poza obrębem tego miasta.

Ogólne straty nieprzyjaciela wynosiły w dniu wczorajszym 133 samoloty, z czego 111 strącone w walkach powietrznych, 8 zestrzelone w ciągu nocy przez artylerję przeciwlotniczą, zaś 14 zniszczonych na ziemi. Ponadto udało się zniszczyć 74 balony zaporowe. 33 samoloty niemieckie nie powróciły.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły dwa brytyjskie kontrtorpedowce.

Zestrzelono 62 angielskie samoloty. — Bomby na porty angielskie.

Berlin, 3 września. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje: Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na morzu Północnem dwa brytyjskie kontrtorpedowce.

W dn. 1 września niemieckie samoloty bojowe i myśliwskie kontynuowały swoje ataki na urządzenia angielskiego lotnictwa w Anglji południowo-wschodniej. Hangary i koszary lotnisk w Abingdon, Kenley, Biggin-Hill, Detling, Hawkinge, Lympne otrzymały szereg celnych trafień i zostały częściowo podpalone.

W ciągu ataków doszło na rozmaitych miejscach do walk powietrznych, w których niemieckie formacje lotnicze wykazały ponownie swoją wyższość.

W nocy formacje lotnicze zbombardowały skutecznie porty morskie Liverpool, Swansea, Bristol i Chatham.

Minowanie portów brytyjskich było kontynuowane.

Nieprzyjacielskie samoloty usiłowały ubiegłej nocy ponownie zaatakować Berlin i inne miasta. Dzięki silnej obronie przeciwlotniczej nie udało się im jednak zrzucić bomb na rejon Wielkiego Berlina. Na licznych miejscach na terenie Rzeszy spowodowano szkody w domach mieszkalnych, nigdzie jednak w objektach wojskowych.

Łączne straty nieprzyjaciela wyniosły w dn. 1 września 62 samoloty, z których 52 zestrzelonych w walce powietrznej, a 10 zostało zniszczonych na ziemi. Przeciwstawia się temu straty tylko 9 niemieckich samolotów. (p).

Lotnictwo niemieckie w pierwszym roku wojny.

(=) Berlin, 2 września. W pierwszym roku wojny lotnictwo niemieckie podejmowało działalność w 220 dniach, odbywając ogółem 3.500 lotów przeciwko nieprzyjacielowi i zrzuciło 5 miljonów bomb łącznej wagi 75.000 ton.

W porównaniu ze stratą 1.050 samolotów niemieckich, Polacy, Norwegowie, Holendrzy, Belgowie, Francuzi i Anglicy stracili w walkach powietrznych 3.100 maszyn, wskutek zniszczenia na ziemi i od niemieckiej artylerji przeciwlotniczej dalszych 3.850, a więc łącznie 6.950 samolotów.

Sukcesy wojsk japońskich w Chinach północnych i środkowych.

(§) Tokio, 2 września. Według urzędowego komunikatu z Nankinu wojska japońskie w Chinach północnych podjęły działania w dniu 21-go sierpnia i zaatakowały skutecznie wojska chińskie, usiłujące przeciąć linję kolejową koło Tungfu i Szital.

W Chinach środkowych — jak stwierdza dalej komunikat — udało się niespodziewaną ofensywą rozbić manewry, podjęte przez część nowozorganizowanych sił chińskich na północ od Wuning w prowincji Kiangsi. Oddział wysadzonych na ląd wojsk japońskich przy współdziałaniu floty zadał także tutaj Chińczykom ciężkie straty.

Mocarstwa osi a sprawa węgiersko-rumuńska.

Deklaracja ministrów spraw zagranicznych Niemiec i Włoch.

(—) **Wiedeń, 2 września. Po ogłoszeniu orzeczenia polubownego minister spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentrop** i **włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano złożyli następujące oświadczenia wobec delegacyj i w obecności przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej:**

Deklaracja min. Ribbentropa.

„Dzięki ogłoszonemu właśnie orzeczeniu polubownemu jedno ważne i trudne zagadnienie polityki europejskiej znalazło swoje ostateczne uregulowanie. Pragnę w imieniu rządu niemieckiego wyrazić z tego powodu swoją szczególną radość i zadowolenie.

Rządy rumuński i węgierski zwróciły się z apelem do rządów obu mocarstw osi. W ten sposób zademonstrowały one swą wolę rozwiązania na drodze pokojowej problemu, stanowiącego oddawna pomiędzy niemi przedmiot sporu i dzięki temu przyczyniły się zarówno do obrony swoich własnych interesów, jak i do utrzymania pokoju w południowo-wschodniej Europie. Adolf Hitler i Mussolini nie uchylili się od tego apelu.

Niemcy i Włochy, połączone z Rumunją i Węgrami w jednakowy sposób węzłami przyjaznych stosunków nie są bezpośrednio zainteresowane w dotychczasowych spornych kwestjach między obu krajami, jako takich. Mogły więc z tego względu przystąpić do powierzonego sobie zadania z całą bezstronnością i znaleźć sprawiedliwe i odpowiadające interesom obu stron wyjście z wielkich trudności, jakie nastręczają skomplikowane pod względem geograficznym i narodowościowym stosunki spornego obszaru. Oba mocarstwa osi udowodniły w ten sposób jeszcze raz, że wbrew polityce angielskiej, która od początku konfliktu mocarstw osi z Anglją starała się rzucić zarzewie wojny także na obszar naddunajski, są zdecydowane oraz są w stanie zapobiec rozszerzeniu wojny na te obszary przy współpracy z tamtejszemi państwami.

Po porozumieniu sowiecko-rumuńskiem w sprawie besarabskiej i po uzyskanem właśnie porozumieniu między Rumunją i Bułgarją w kwestji południowej Dobrudży, obecnie po wydaniu przez mocarstwa osi orzeczenia polubownego i po przyjęciu go przez obie strony, zdołano doprowadzić do rozwiązania ostatni terytorjalny problem, jaki powstał w obszarze naddunajskim. Obecnie nastanie też definitywny stan uspokojenia, co będzie połączone z korzyścią dla wszystkich także w tej części Europy.

Jestem przekonany, że w ten sposób zostały stworzone mocne podstawy dla przywrócenia trwałych i przyjaznych stosunków między Rumunją i Węgrami“.

Oświadczenie hrabiego Ciano.

„W momencie podpisania protokołu, stwierdzającego przyjęcie orzeczenia polubownego ze strony rządu rumuńskiego i rządu węgierskiego, przy pomocy którego Niemcy i Włochy ustaliły nowe i ostateczne granice między Węgrami i Rumunją, pragnę w imieniu mojego rządu wyrazić moje najżywsze i najszczersze zadowolenie, z powodu sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania kwestji spornej, która tak poważnie zagrażała stosunkom między obu krajami i pokojowi w Zagłębiu Naddunajskiem.

Do takiego rozwiązania przyczyniły się Węgry i Rumunja w jednakowej mierze zrozumieniem sytuacji i chciałbym wyrazić moje uznanie dla dalekowzroczności i rozwagi ich rządów i ich mężów stanu. Zrozumieli oni w zupełności cele, jakiemi kieruje się polityka obu mocarstw osi, cele zdążające ku pokojowi i utrwaleniu stosunków i okazali zaufanie do ducha sprawiedliwości Niemiec i Włoch.

Duch ten pozwolił panu von Ribbentropowi i mnie pokonać wielorakie trudności zagadnienia, w którem krzyżują się zawikłane pretensje geograficzne, gospodarcze i narodowe, rozwiązania których podjęliśmy się nietylko ze skrupulatną bezstronnością, ale także w przekonaniu, że tworzymy podstawy trwałego i pełnego zaufania współżycia między obu narodami, które zwróciły się do nas o rozjemstwo.

Dzisiejsze orzeczenie polubowne oraz prace przygotowawcze i umożliwiające to orzeczenie stanowią dalszy ciąg prostolinijnej i wytrwałej akcji Niemiec i Włoch, mającej na celu zapobieżenie, aby konflikt, w którym same biorą udział, nie rozszerzył się na kraje południowo-wschodnie Europy, do których nasi nieprzyjaciele starają się przenieść go uparcie wszelkiemi środkami.

Ale jeszcze ponadto przyświecał nam inny wyższy cel. Pragnęliśmy nietylko zabezpieczyć pokój w tej części Europy, ale nadto umocnić go i zabezpieczyć na takich podstawach trwałości i bezpieczeństwa, jakie może stworzyć tylko dobra wola i sprawiedliwość, elementy, jakiemi Niemcy i Włochy pragną się przedewszystkiem posługiwać.

Przez zlikwidowanie kwestji spornej, która nieprzerwanie przez 20 lat groziła przerodzeniem się w konflikt, wchodzą stosunki między Węgrami i Rumunją w końcowe stadjum. Rozpoczynamy regime pełnej zrozumienia i zaufania współpracy, zgodnej ze stałem życzeniem Włoch i któremu obecnie Włochy wraz ze sprzymierzonemi z sobą Niemcami zabezpieczają poparcie i pomoc, wynikającą z ich trwałej przyjaźni“.

Hr. Ciano powrócił do Rzymu.

(§) **Rzym**, 2 września. **Włoski minister spraw zagranicznych hrabia Ciano przybył o godz. 11-tej przedpołudniem samolotem do Rzymu ze swej podróży do Wiednia.**

Tym samym samolotem przybył do Rzymu niemiecki ambasador von Mackensen.

Na powitanie ministra spraw zagranicznych Włoch zjawili się na lotnisku sekretarz partji faszystowskiej minister Mutti, sekretarze stanu w ministerstwie lotnictwa i spraw wewnętrznych oraz szereg czołowych osobistości zarówno administracji państwowej jak i armji. Ponadto zjawili się na lotnisku sekretarz ambasady niemieckiej Plesse i poseł węgierski w Rzymie baron Villanyi.

Węgierscy i rumuńscy mężowie stanu wyjechali z Wiednia.

(§) **Wiedeń**, 2 września. Premjer węgierski hr. Teleky i węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky oraz rumuński minister spraw zagranicznych Manoilescu wyjechali z Wiednia.

Radość na Węgrzech z powodu orzeczenia polubownego.

Zadowolenie z powodu rozwiązania trudnego problemu. — Uznanie dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu.

(§) **Budapeszt**, 2 września. **Rezultat rokowań wiedeńskich był wiadomy w Budapeszcie w piątek około godziny 16 i za pośrednictwem radja rozszedł się z błyskawiczną szybkością po całem mieście.**

Popołudniowe wydania dzienników, które jeszcze nie zawierały wiadomości o przebiegu nowych granic, były sprzedawcom dosłownie wyrywane z rąk. Wkrótce potem nadzwyczajne wydania **podały nowe granice i wyniki rozmów wiedeńskich.** W wielu miejscach gromadziły się tłumy ludzi, komentując z podnieceniem radosne wydarzenie. **Niejednokrotnie dochodziło do manifestacyj na rzecz mocarstw osi.** Cała opinja publiczna wyraża radość z tego powodu, że **Cluj (Klausenburg), historyczna stolica Siedmiogrodu i kraj szeklerski powróciły do Węgier, oraz że Węgry otrzymały z powrotem wielką część karpackiej granicy, na której straży stanęły po raz pierwszy przed tysiącem lat.**

Wielu odczuwa wprawdzie boleśnie okoliczność, że części ziemi siedmiogrodzkiej i około jedna czwarta ludności węgierskiej w Siedmiogrodzie pozostały poza granicami Węgier, jednak zdają oni sobie sprawę z tego, że rozstrzygnięcie wiedeńskie wymagało ofiar zarówno od Węgier, jak i od Rumunji, aby oba narody mogły się rozwijać i po latach naprężenia powrócić do atmosfery spokoju i zaufania.

Węgierskie koła miarodajne określają rozstrzygnięcie wiedeńskie jako **najsprawiedliwszą decyzję w danych warunkach etnograficznych, geograficznych, historycznych i gospodarczych.**

Węgierscy mężowie stanu po przybyciu w piątek wieczór na dworzec wschodni w Budapeszcie, wypowiedzieli się w tym duchu. W czasie powitania przemówił zarówno premjer hr. Teleky, jak i minister spraw zagranicznych hr. Csaky, przyczem ten ostatni zwrócił uwagę na to, jakiej wielkości umysłu trzeba było, aby dwa wielkie mocarstwa, walczące o swoją przyszłość, w toku tej walki znalazły jeszcze czas na rozwiązanie problemu, w którym nie są one bezpośrednio zainteresowane.

W sobotę późnym wieczorem **przed poselstwami niemieckiem i włoskiem odbyły się manifestacje dziękczynne z okazji rozstrzygnięcia wiedeńskiego.** Rzecznikami uczuć całego narodu węgierskiego byli zamieszkali w Budapeszcie Szeklerzy, których powrót do Węgier był jednym z najbardziej spornych punktów rokowań rumuńsko-węgierskich.

Przed gmachami poselstw ukazali się Szeklerzy w strojach narodowych ze sztandarami, w towarzystwie nieprzejrzanych tłumów. Na przemówienia hołdownicze **odpowiedzieli posłowie niemiecki i włoski,** zapewniając o swym udziale w radości narodu węgierskiego z powodu rozstrzygnięcia wiedeńskiego. Następnie tłumy z pochodniami przeciągnęły przez ulice miasta, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera i Mussoliniego oraz zaprzyjaźnionych mocarstw osi.

Rada koronna w Bukareszcie.

Sprawozdanie w sprawie rezultatów obrad wiedeńskich.

(—) **Bukareszt**, 2 września. **Minister dworu zakomunikował, że w nocy na sobotę odbyła się rada koronna pod przewodnictwem króla.**

Poseł rumuński w Berlinie złożył sprawozdanie na temat wiedeńskiego orzeczenia polubownego. Następnie premjer podał do wiadomości gwarancje, udzielone przez Niemcy i Włochy co do nienaruszalności i nietykalności rumuńskiego terytorjum państwowego.

W posiedzeniu brali udział wszyscy doradcy dworu królewskiego, oraz wszyscy członkowie rządu, nadto b. premjer Maniu i prof. Bratianu.

Równoczesne wkroczenie Węgrów i Bułgarów.

(—) **Craiova**, 2 września. **Jak słychać było w piątek wieczór w kołach, zbliżonych do członków konferencji w Craiova, wkroczenie Bułgarów do Dobrudży nastąpi równocześnie z wkroczeniem wojsk węgierskich do Siedmiogrodu.**

Odnośna propozycja została zaraz na początku rokowań postawiona przez samą delegację rumuńską, jednak początkowo delegacja bułgarska nie przyjęła jej.

Ponieważ obecnie na skutek wiedeńskiego orzeczenia polubownego termin wkroczenia Węgrów do Siedmiogrodu stał się możliwy już w najbliższym czasie, Bułgarzy mieli wyrazić zgodę na propozycję rumuńską.

Głosy prasy jugosłowiańskiej o wiedeńskiem orzeczeniu polubownem.

(§§) **Belgrad**, 2 września. **Wiedeńskie orzeczenie polubowne stanowi ośrodek zainteresowania kół politycznych i dyplomatycznych Belgradu.** Szybkość, z jaką dokonano rozwiązania tego spornego zagadnienia, wywarła silne wrażenie na jugosłowiańskiej opinji publicznej. W kierujących kołach politycznych stolicy Jugosławji porównuje się szybkie i owiane dążeniem do trwałego uregulowania problemu rozwiązanie wiedeńskie z nieudolnością państw demokratycznego zachodu w kierunku rozwiązywania takich problemów.

Dziś — jak mówi się w Belgradzie — nie będzie już potrzeby powoływania komisyj które dzieliłyby się na podkomitety, marnotrawiących czas na dyskusje nad sprzecznemi orzeczeniami rzeczoznawców, zanim dany problem nie zostanie doprowadzony do rozwiązania, niezadowalającego żadnej ze stron i stwarzającego tylko nowe konflikty. Natomiast obecnie, jak udowodniło to wiedeńskie orzeczenie polubowne **mocarstwa osi również w dziedzinie dyplomatycznej odniosły zwycięstwo, stosując wypróbowaną na polach bitew taktykę śmiałego ataku i przyjęcia na siebie pełnej odpowiedzialności za decyzję,** stwarzając w ten sposób pożądane odprężenie sytuacji w całej południowo-wschodniej Europie.

Prasa belgradzka oraz wydania dzienników zagrzebskich zamieszczają wiadomości o rozstrzygnięciu wiedeńskiem na czołowych miejscach.

Depesze hr. Csaky i Manoilescu do min. spr. zagr. Niemiec.

(§§) **Wiedeń**, 2 września. Węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky i minister spraw zagranicznych Rumunji, Manoilescu przesłali na ręce niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa telegramy następującej treści:

„Opuszczając granicę państwa niemieckiego, poczuwam się do obowiązku złożyć Waszej Ekscelencji wyrazy szczerej podzięki za niezwykłą gościnność, z jaką mnie podejmował. Żywię szczerą nadzieję, że konferencja odbyta w Wiedniu, wprowadziła za pośrednictwem mocarstw osi sprawiedliwy porządek rzeczy. Wdzięczny za osobiste W. E. wysiłki, pozostaję z prawdziwem przyjacielskiem przywiązaniem

Pański oddany Hr. Csaky“.

„W chwili, gdy opuszczam granice Państwa niemieckiego, proszę W. E. o przyjęcie moich serdecznych wyrazów wdzięczności za niezwykłą gościnność i trudy.

Michał Manoilescu“.

Uderzenie wojsk włoskich w Kenji.

Buna zajęta. — Bombardowano angielski konwój okrętowy na morzu Śródziemnem.

(§) **Rzym**, 2 września. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

We wschodniej części morza Śródziemnego został nieprzyjacielski konwój okrętowy bombardowany przez jedną z włoskich eskadr lotniczych, przyczem trafiono celnie jeden ze statków, który uległ poważnemu uszkodzeniu.

Włoskie oddziały wojsk kolonjalnych zajęły miejscowość Bunę, odległą o 90 km od Moyale,a będącą ważnem centrem karawanowem.

Lotnictwo nieprzyjacielskie dokonało szeregu ataków lotniczych na miejscowości Cyrenaiki, gdzie zginęło 7 osób i 8 uległo zranieniom oraz na teren Afryki wschodniej, gdzie zabitych jest 3 i 11 rannych zarówno wśród Włochów, jak i tubylców. Szkody materjalne są nieznaczne.

W czasie nieprzyjacielskiego ataku lotniczego na lotnisko w Cagliari na wyspie Sardynji trafiono i uszkodzono jedno ze skrzydeł gmachu dowództwa wojskowego oraz dwa stojące na ziemi samoloty. Nie zanotowano wogóle żadnych ofiar w ludziach.

Anglicy bombardują bezplanowo Włochy północne i Sardynję.

Zestrzelono 6 angielskich samolotów.

Rzym, 3 września. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: Nieprzyjacielskie samoloty przeleciały nocy poprzedniej nad Sardynją, przyczem zrzuciły bezplanowo bomby na szczere pole. Trzy nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone przez obronę przeciwlotniczą. Żadnych ofiar ani strat materjalnych nie było.

Inne samoloty, które znowu nadleciały przez Szwajcarję, przeleciały nad częścią Piemontu i nad Lombardją. Zostały one przyjęte ogniem obrony lotniczej na ziemi i w powietrzu. Ponieważ nie udało się im dotrzeć do prawdopodobnie wyznaczonych celów, przeto zrzuciły one cztery bomby na wieś pod Verse oraz rakiety oświetlające nad rozmaitemi miejscowościami, nie wyrządzając żadnych poważniejszych strat ani nie powodując szkód.

Dwa włoskie samoloty wywiadowcze nie powróciły do swych punktów oparcia.

W ciągu nalotu na Tobruk, o którym doniesiono w komunikacie wojennym w niedzielę, **trafiony został szpital polowy,** przyczem jeden człowiek został ranny. **Jeden samolot nieprzyjacielski zestrzelony został przez artylerję przeciwlotniczą marynarki.**

W Afryce wschodniej nieprzyjacielskie samoloty usiłowały dokonać nalotów na wyspy Harmil (80 mil od Massaua). **Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony a załoga, składająca się z trzech ludzi wzięta do niewoli. Jeden dalszy samolot nieprzyjacielski został zestrzelony nad Assab** w trakcie nalotu, który pociągnął za sobą nieznaczną szkodę. 8 osób zostało zabitych wśród Włochów i tubylców.

Włoskie samoloty zaatakowały lotem nurkowym nieprzyjacielski obóz na południe od Marman z tamtej strony Casalla i skutecznie ostrzelały go ogniem karabinów maszynowych. Z dalszych stwierdzeń wynika, że w walce pod Adarden, o którym doniósł komunikat wojenny we środę, nieprzyjaciel zostawił na polu bitwy 22 zabitych, a wojska włoskie zdobyły samochód pancerny. (p)

Nowy ambasador Hiszpanji przybył do Berlina.

(§§) **Berlin**, 2 września. Nowomianowany ambasador hiszpański w Berlinie, generał Espinosa de los Monteros przybył w poniedziałek do stolicy Niemiec.

Kronika wojny niemiecko-polskiej.

Kraków, 2 września.

W rocznicę wybuchu wojny celowem będzie powtórne przedstawienie w zwięzłym zarysie wydarzeń, jakie miały miejsce we wrześniu pamiętnego roku 1939 na ziemiach polskich. W r. ub., kiedy ze względu na działania wojenne działalność dzienników była niezupełna, a w wielu miejscowościach wogóle zastanowiona, niejeden epizod nie dotarł do wiadomości publicznej. Z tego powodu przypomnienie najważniejszych wydarzeń wojennych będzie dla niejednego z czytelników interesującem. Zestawienie poniższe zostało opracowane na zasadzie oficjalnych komunikatów wojennych naczelnej komendy armji niemieckiej.

1 września: Wybuch wojny polsko-niemieckiej. O godz. 4.45 armja niemiecka **rozpoczyna działania wojenne**, docierając na południu do linji Nowy Targ-Sucha, przekraczając Olzę pod Cieszynem. Na Pomorzu wojska niemieckie dochodzą do Brdy i Noteci. Niemieckie samoloty bombardują Puck, Grudziądz, Poznań, Płock, Łódź, Tomaszów, Radom, Katowice, Kraków, Lwów, Brześć, Terespol. Niemieckie jednostki morskie ostrzeliwują Westerplatte. Gdynia bombardowana przez samoloty niemieckie.

2 września: Wojska niemieckie posuwają się naprzód, zajmując Pszczynę i Białą. Zdobycie Wielunia. Wojska niemieckie przekraczają Brdę, zbliżając się ku Wiśle. **Część armji polskiej zostaje odcięta skutkiem połączenia się dwóch grup armji niemieckiej na Pomorzu.** Dalsze bombardowanie. Niszczenie powietrznej floty polskiej. Ostrzeliwanie fortów na Helu.

3 września: Zdobycie Częstochowy. O g. 11 następuje **wybuch wojny angielsko-niemieckiej**, a o godz. 17-tej **wojny niemiecko-francuskiej.**

4 września: Zdobycie Przasnysza i pierwszych fortów Grudziądza. Bombardowanie linji kolejowych Kutno-Warszawa, Kraków-Lwów, Kielce-Warszawa, Toruń-Niemiecka Iława.

5 września: Rozbicie 7 dywizji polskiej pod Częstochową. **Zajęcie Wadowic, Grudziądza**, Mławy.

6 września: Opanowanie Beskidów w okolicach Nowego Sącza. **Wojska polskie opuszczają Kraków.** Zdobycie Ciechanowa.

7 września: Odwrót wojsk polskich na całej linji. Zajęcie Nowego Sącza i Krakowa oraz Kielc. Rozbicie 9 i 27 dywizji polskiej oraz pomorskiej brygady kawalerji na Pomorzu.

8 września: Dalsze postępy ofensywy niemieckiej, **wojska polskie cofają się na wszystkich frontach.** Załoga Westerplatte w Gdańsku poddała się.

9 września: Wojska zmotoryzowane docierają do Rzeszowa i Sandomierza. Zdobycie Radomia. **Cała Wielkopolska w rękach niemieckich.**

10 września: Wielkie sukcesy zmotoryzowanych oddziałów w łuku wiślanym między Sandomierzem a Kutnem. Wojska niemieckie docierają do Włocławka i Płocka oraz do linji Bugu.

11 września: Części armji polskiej poddają się na południu w okolicach Sanoka. Wojska niemieckie pod Warszawą. **Okrążanie portu Gdyni zakończone.** Bombardowanie Warszawy i Lwowa.

12 września: Wojska niemieckie przekraczają San. Na południu obsadzają Chyrów za Przemyślem. **Dalsze oddziały polskie składają broń. Wielka bitwa pod Kutnem** oddziałów zmotoryzowanych z polską kawalerją. Dalsze bombardowanie Warszawy. Zajęcie części półwyspu Hel.

13 września: Zajęcie Sambora i Jaworowa. Wojska niemieckie podchodzą pod Lwów. Bitwa pod Kutnem, prowadzona ze strony polskiej przez 5 dywizyj i 2 brygady kawalerji trwa w dalszym ciągu. — **Wojska niemieckie okrążają Warszawę od północy, dochodząc do Łomży.** Bombardowanie lotnisk w Łucku i Białej Podlaskiej.

14 września: Wojska niemieckie przekraczają Wisłę na wielu punktach powyżej Sandomierza. **Bitwa pod Kutnem trwa.** Pierścień okalający Warszawę zostaje zamknięty od wschodu. Wojska niemieckie zbliżają się do Warszawy także od północnego zachodu. **18 dywizja polska poddaje się pod Ostrowiem Mazowieckim.** Twierdza graniczna Ossowiec zdobyta. Bombardowanie Warszawy i cofających się wojsk polskich.

15 września: Wojska niemieckie przekraczają szosę Lwów-Lublin. Wojska polskie pod Kutnem usiłują przedrzeć się ku południowi. Okrążanie Warszawy posuwa się dalej od północy, wschodu i południowego wschodu. **Wojska niemieckie wdzierają się do Brześcia nad Bugiem.** Dalsze walki o Hel i Gdynię.

16 września: Rozbicie resztek armji polskiej pod bramami Lwowa i Biłgorajem. Wojska zmotoryzowane docierają do Włodzimierza Wołyńskiego. **Zdobycie Przemyśla.** Pod Kutnem oddziały polskiej armji szczelnie otoczone. Wojska niemieckie stoją pod Pragą.

17 września: Lwów otoczony z trzech stron. Wojska niemieckie posuwają się ku Lublinowi. **Zdobycie Dęblina.** Pod Włodawą łączą się wojska niemieckie, zdążające od Prus Wschodnich i od Słowacji. **Bitwa pod Kutnem trwa. Warszawa została szczelnie otoczona.** Dowództwo niemieckie wzywa dowództwo wojsk polskich w Warszawie do poddania miasta, celem oszczędzenia miasta i ludności cywilnej. Dowódca Warszawy nie przyjmuje oficera niemieckiego. Zbombardowanie stacyj radjowych, Wilno i Baranowicze.

Prezydent Rzeczypospolitej, rząd polski i Marsz. Śmigły-Rydz opuszczają granice Polski, udając się do Rumunji. Rząd sowiecki doręcza ambasadorowi polskiemu w Moskwie notę w sprawie obsadzenia części ziem polskich w myśl porozumienia z Niemcami.

18 września: Kampania w Polsce zbliża się do zakończenia. **Większa część Polski obsadzona.** Wojska niemieckie osiągnęły linję Lwów-Włodzimierz-Brześć nad Bugiem, Białystok. Większa część wojsk polskich otoczona pod Wyszogrodem między Wisłą a Bzurą. **Stacja warszawska prosi o przyjęcie polskiego parlamentarjusza.** Do północy parlamentarjusz ten nie zjawił się.

19 września: Kapitulacja resztek wojsk polskich postępuje w dalszym ciągu. **Bitwa pod Kutnem zakończyła się.** Lwów wezwany do poddania się. Działania wojenne pod Warszawą zostały na nowo podjęte, ponieważ parlamentarjusz nie zjawił się.

20 września: Likwidacja resztek bitwy pod Kutnem. **105.000 żołnierzy polskich dostaje się do niewoli niemieckiej.** Wojska polskie stawiają opór pod Modlinem i w Warszawie. Wojska niemieckie obsadzają cały teren do linji demarkacyjnej, ustalonej w porozumieniu z Rosją Sowiecką. **Bitwa pod Gdynią zakończyła się zajęciem portu wojennego.**

21 września: 178 osób oraz 1200 obcokrajowców na skutek starań władz niemieckich opuszcza oblężoną Warszawę.

22—26 września: Dalsze walki o Warszawę, która nie zważając na klęskę, grożącą ludności cywilnej, stawia dalej opór.

26 września: Wojska niemieckie obsadzają fort mokotowski i część przedmieścia Mokotów.

27 września: Warszawa poddaje się.

28 września: Komendant **twierdzy Modlin** oświadcza gotowość poddania się.

29 września: Twierdza Modlin, pod wpływem ataków niemieckich, poddaje się.

2 października: Pierwsze oddziały **armji niemieckiej wkraczają do Warszawy. Ostatni punkt oporu armji polskiej Hel poddaje się. Koniec działań wojennych na ziemiach polskich.**

Dalszy przebieg wydarzeń wojennych.

Zakończenie wojny niemiecko-polskiej nie stanowiło zakończenia działań w Europie. W dalszym ciągu trwa wojna niemiecko-francusko-angielska. Dalszy rozwój wypadków przedstawia się następująco:

7 października: Mowa Adolfa Hitlera w Reichstagu w Berlinie, w której Führer proponuje Anglji i Francji pokój.

11 października: Rosja sowiecka zawiera układ z Litwą, na podstawie którego oddaje Litwie Wilno i Wileńszczyznę.

12 października: Adolf Hitler mianuje **dr. Franka Generalnym Gubernatorem okupowanych obszarów polskich** z ważnością od 26 października.

27 października: Wilno i Wileńszczyzna obsadzone przez Litwę.

26 listopada: Incydent graniczny fińsko-rosyjski.

28 listopada: Rosja sowiecka wypowiada pakt Finlandji.

30 listopada: Wybuch wojny fińsko-rosyjskiej.

12 marca 1940: Przerwanie działań wojennych fińsko-rosyjskich.

18 marca: Spotkanie Hitlera z Mussolinim na Brennerze.

10 kwietnia: Wojska niemieckie obsadzają Danję i Norwegję.

10 maja: Niemcy wkraczają **do Holandji i Belgji.**

16 maja: Kapitulacja Holandji.

19 maja: Przełamanie linji Maginota przez wojska niemieckie.

28 maja: Wojska niemieckie zdobywają Calais.

28 maja: Kapitulacja armji belgijskiej, podpisana przez króla Leopolda III.

5 czerwca: Zakończenie wielkiej bitwy we Flandrji zwycięstwem wojsk niemieckich., Zajęcie Dunkierki.

7 czerwca: Przerwanie linji Weyganda we Francji.

10 czerwca: Kapitulacja armji norweskiej.

10 czerwca: Włochy wypowiadają wojnę Anglji i Francji.

13 czerwca: Rząd francuski opuszcza Paryż.

14 czerwca: Wojska niemieckie zajmują Paryż.

17 czerwca: Francja składa broń.

21 czerwca: Podpisanie warunków zawieszenia broni między Francją a Niemcami w lesie pod Compiegne.

24 czerwca: Podpisanie zawieszenia broni między Francją a Włochami.

25 czerwca: Zakończenie działań wojennych na zachodzie.

5 lipca: Francja zrywa stosunki dyplomatyczne z Anglją.

17 sierpnia: Ogłoszenie totalnej blokady Anglji.

Zatopienie brytyjskich okrętów na wodach indyjskich i australijskich wywołało w Japonji silne wrażenie.

(§) **Tokio**, 2 września. **Zatopienie brytyjskich okrętów na wodach indyjskich, względnie australijskich wywołało w Japonji ogromne zainteresowanie.**

Prasa przynosi doniesienie na ten temat w sensacyjnej formie, a równocześnie w komentarzach podkreśla doniosłe znaczenie operacyj niemieckich jednostek na Dalekim Wschodzie.

Niemieckie okręty — stwierdza „Tokio Asahi Szimbin“ — operują dziś na wodach znacznie bardziej odległych, co dotychczas prawie powszechnie uważane było za niemożliwe. Dla Anglji, odciętej obecnie od dostaw z krajów skandynawskich stanowi kwestję życia i śmierci zabezpieczenie sobie przynajmniej dostaw z Indyj i Australji.

Niewątpliwie Anglja z wielkiem zaniepokojeniem przyjmie do wiadomości fakt, że **jej drogi komunikacyjnej nawet na Dalekim Wschodzie są zagrożone przez Niemców.** Dotychczas jeszcze niewiadomo o jaki to chodzi okręt niemiecki, jednak brytyjski przemysł wojenny nie może zaprzeczyć pojawienia się go na Dalekim Wschodzie i jest zmuszony wysłać jednostki z innych wód do zagrożonych połączeń komunikacyjnych. Do tego przyłącza się jeszcze **niebezpieczeństwo włoskich sił wojennej marynarki na obszarze morza Czerwonego.**

Wzorowy porządek w okupowanej części Francji.

Rząd Vichy prowadzi rejestrację szkód wojennych.

(—) **Genewa**, 2 września. **Vicepremjer Laval po czterodniowym pobycie w Paryżu powrócił do Vichy. Wobec przedstawicieli prasy oświadczył on, że jest „bardzo zadowolony“ z wyników podróży.**

Minister spraw wewnętrznych Marquet polecił prefektom wszystkich departamentów **podjęcie rejestracji szkód, wynikłych na skutek wojny.** Należy przytem sporządzić dwie listy, na pierwszą z nich wciągać szkody, poniesione do 25 czerwca i związane z udziałem Francji w wojnie, **na drugiej spisywać szkody, wyrządzone przez Anglików po zawieszeniu broni.**

Marcel Deat w sprawozdaniu o podróży przez tereny okupowane, zamieszczonem w „Oeuvre“ stwierdza, że niemieckie władze okupacyjne dowiodły, iż Niemcy nie porzuciły także na terenach okupowanych swego nastawienia wobec egoistycznego systemu wyzysku, związanego z przestarzałym ustrojem gospodarczym. Pracodawcy francuscy i belgijscy, pragnący obniżyć płace i obchodzić ustawy o ochronę pracy, zostali szybko wyleczeni ze swych złudzeń. **W samym Paryżu władze wojskowe przeprowadziły dokładne dochodzenia w sprawie traktowania i wynagradzania robotników i doprowadziły wszędzie do porozumienia między robotnikami i pracodawcami**, wyrównując w ten sposób przepaść, jakiej nie udało się nigdy zlikwidować plutodemokratycznym rządom francuskim.

Równocześnie przestrzegana jest surowo kontrola cen, dzięki czemu we wszystkich okupowanych departamentach panuje wzorowy porządek, czego nie można powiedzieć o terenach nieokupowanych.

Ładny gest armji niemieckiej.

(—) **Genewa**, 2 września. Dzienniki francuskie przynoszą z Clairmont-Ferrand w sensacyjnej formie wiadomość o przygodach, jakie spotkały cenne konie słynnej francuskiej szkoły kawalerji w Saumur podczas szybkiego marszu wojsk niemieckich w czerwcu.

Według tych doniesień w przeddzień walki koło Saumur nadporucznik francuski de Laissardiere powierzył 800 koni oddziałowi, złożonemu z 600 żołnierzy z 6-ciu oficerami, polecając im uratowanie tych słynnych koni przed Niemcami. De Laissardiere, który z powodu rany nie mógł jechać konno, udał się przed kolumną samochodem, aby przygotować odpowiednie pomieszczenie dla tego oryginalnego transportu.

Zawarcie zawieszenia broni zaskoczyło go jednak na terenie nieokupowanym, podczas gdy konie ze swemi dozorcami zostały prześcignięte przez wojska niemieckie i **dostały się do niewoli.**

Kiedy porucznik de Laissardiere dowiedział się o tem, niezwłocznie powrócił na okupowany teren i **oddał się również w niewolę.** Porucznik francuski, będący w swoim czasie kierownikiem ekspedycji jeździeckiej na międzynarodowe turnieje kawaleryjskie, **zwrócił się do kawalerzystów niemieckich z prośbą o zwolnienie swych koni. Prośba ta odniosła skutek, ponieważ konie wraz z dozorcami po upływie około trzech tygodni mogły powrócić na teren nieokupowany do swego pierwotnego miejsca przeznaczenia Montaudan.**

Dzienniki podkreślają, że **Niemcy uczynili piękny gest, nie odbierając Francuzom najpiękniejszych koni na świecie.** De Laissardiere po umieszczeniu swoich żołnierzy wraz z końmi w bezpiecznem miejscu powrócił do Saumur.

Pogróżki japońskie także w Stanach Zjednoczonych.

Ostra reakcja w Japonji.

(§§) **Tokio**, 2 września. W obliczu rozwoju ostatnich wydarzeń, stosunki między Japonją i Ameryką stają się w coraz większej mierze naczelnym tematem rozważań japońskiej opinji publicznej.

Jako powody o decydującem znaczeniu dla częściowo bardzo ostrego stanowiska prasy przytacza się następujące wydarzenia i fakty:

1) różnego rodzaju wypowiedzenia się i pogróżki ze strony czołowych osobistości amerykańskich,

2) wielki program zbrojeniowy Stanów Zjednoczonych, szczególnie odnośnie do floty,

3) rozbudowa amerykańskich baz operacyjnych na Pacyfiku, oraz coraz silniej ujawniające się tendencje ze strony Ameryki na żądania oddania jej angielskich baz morskich Singapore i Hongkong.

Indje domagają się wolności.

(§) **Nowy Jork**, 2 września. W ubiegły czwartek, według doniesień z Bombaju, miały miejsce w Cawnpore, w siedzibie Pandit Nehru, akty nieposłuszeństwa ludności cywilnej, przeciw władzom angielskim z powodu nie udzielenia Indjom praw państwa niepodległego.

Członkowie kongresu wszechindyjskiego powzięli uchwałę, mocą której wolą raczej dać się masowo aresztować, aniżeli słuchać zakazu zebrań, mających na celu przeszkolenie organizacyjne. Pandit Nehru, przywódca ruchu wolnościowego w Indjach, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi pewnego dziennika amerykańskiego oświadczył, że życzenia narodu hinduskiego są w zupełności ignorowane, że władze brytyjskie w Indjach wtrąciły do więzień setki znanych działaczy hinduskich, aby przypieczętować istnienie imperjalizmu brytyjskiego w Indjach.

Naczelny redaktor: Leopold Rodscher. Redaktor odpow. Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 18, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

Dr Goebbels przemawia do 70-tysięcznego tłumu w Kattowitz.

W niedzielę przybył do Kattowitz min. propagandy, dr Józef Goebbels, celem wzięcia udziału w potężnej manifestacji, zorganizowanej w rocznicę wybuchu wojny przez partję narodowo-socjalistyną przed gmachem rządu w Kattowitz.

Już od samego rana w całem mieście panuje ożywiony świąteczny nastrój. Ulice, prowadzące do lotniska, przepełnione są tłumami, niecierpliwie oczekującemi przybycia jednego z najwybitniejszych mężów stanu, twórcy nieprześcignionej propagandy niemieckiej. Miasto tonie w powodzi chorągwi, kwiatów i zieleni.

Po obu stronach ulicy, prowadzącej na lotnisko, ustawiły się formacje wojska, policji i partji oraz organizacyj pokrewnych. W parę minut przed 11-tą radio komunikuje zbliżanie się samolotu.

Jako pierwszy wysiada minister **Rzeszy dr Goebbles**, serdecznie witany na ziemi Górnośląskiej przez zastępcę Gauleitera Brachta. Po powitaniu dziewczęta i chłopcy wręczają dostojnemu gościowi wiązankę kwiatów.

W chwili opuszczenia lotniska minister owacyjnie zostaje powitany przez gęsto okalające ulice ludność.

Po odebraniu defilady formacyj honorowych, minister Rzeszy udaje się do gmachu rządu, gdzie na jego cześć odbyło się przyjęcie zaproszonych gości ze sfer partji, wojska i państwa.

W mowie powitalnej zastępca Gauleitera Bracht oświadczył, że lud górnośląski widzi w ministrze dra Goebbelsa **jednego z najbliższych współpracowników Führera**, prosząc, aby częściej odwiedzał Górny Śląsk i nadal pozostał przyjacielem tej ziemi.

W odpowiedzi swej minister dr Goebbels podkreślił, że odwiedziny jego są dowodem, że Górny Śląsk nietylko formalnie został włączony do Rzeszy, lecz że stara ta ziemia, jak każda inna prowincja leży jej na sercu.

Już w godzinach południowych na placu przed gmachem rządu zbierają się olbrzymie tłumy. Sam plac zmienił całkowicie swój zwykły wygląd. Naokoło placu ustawiono wysokie maszty z chorągwiami.

Zbliża się godzina trzecia. Sztandary, chorągwie i formacje honorowe zajmują swoje miejsca. Burzliwe owacje rozbrzmiewają, gdy minister dr Goebbels wraz ze swem otoczeniem przybywa na plac. Po przyjęciu defilady udaje się na trybunę, gdzie zebrali się goście honorowi ze sfer partji, armji oraz państwa. Zastępca Gauleitera Bracht powitał w imieniu wszystkich dostojnego gościa, wyrażając swoją radość, że minister, pomimo ważnych i niecierpiących zwłoki interesów państwowych, przybył do Kattowitz, aby dzień ten spędzić na Górnym Śląsku.

Niemilknące oklaski wielotysięcznego tłumu dziękują ministrowi za jego przybycie.

Głos zabiera dr Goebbels.

W porywających słowach kreśli obraz czasu od roku, kiedy „zwycięzcy“ roku 1918 zmusili Rzeszę znów do podjęcia broni, przypominając wszystkim obecnym dramatyczne wydarzenia i dumne zwycięstwa tego roku. Ze zwycięstw armji, zmiany położenia politycznego, która przerwała zamierzone okrążenie Rzeszy, doprowadzając wkońcu do całkowitej izolacji Anglji, ostatniego wroga i niezniszczalnej siły narodu **minister przeświadczony jest o ostatecznem zwycięstwie.** Wiara jego jest niewzruszalna.

Zmiany ostatniego roku są tak przeogromne, jakgdyby nie rok nas dzielił od tej chwili, lecz 10-lecia, a nawet więcej. Dziś jest rzeczą wprost nie do zrozumienia, że jeszcze przed rokiem podżegacze do wojny w Warszawie pozwolili sobie na prowokacje. Wprawdzie oparci wyłącznie na własnej sile panowie warszawscy nie mieliby tyle odwagi, lecz szlachetni lordowie z Londynu podniecali ogień, szczując przeciwko Rzeszy.

Bo wojna, która miała wybuchnąć, miała być ich wojną. Anglja chciała zarówno wschód, jak i zachód zmobilizować przeciwko Rzeszy. Miała nadzieję, że, jak niegdyś przed 25 laty, tak i teraz uda jej się okrążenie doprowadzić do końca. Lecz zanim boje się rozpoczęły,

plan ten spełzł na niczem.

Z Rosją, o której względy Anglicy miesiącami robili starania i zabiegi, Fuhrer zawarł układ, a sojusz z Włochami, zawarty w czasie pokoju, znalazł w wojnie swój najwyższy wyraz.

Po zwycięstwie nad Polską **ostateczny wynik wojny był już rozstrzygnięty.** Nikt nie wątpił, że w wojnie, prowadzonej wyłącznie na jednym froncie, Niemcy będą zwycięzcami. Jeszcze raz dnia 6 października ub. roku Führer wyciągnął rękę do zgody, ale **pokojowe propozycje zostały odrzucone.**

— Coby Francja uczyniła — pytał się minister Goebbels — gdyby już wtedy wiedziała, co później nastąpił. — Ale Francja wtedy głucha była, nie chciała pokoju, a zato została rozgromiona. Jeszcze raz po rozbiciu Francji **Fuhrer wzywał Anglję do rozsądku i rozwagi.** Ale i tym razem spotkał się z zaślepionem odrzuceniem.

Na podstawie wyników ostatniego roku, słusznie zapytać się można, co Londyn uczyniłby, gdyby wiedział, co za los go czeka. Był kiedyś czas, kiedy Francuzi przepojeni nienawiścią, chełpili się, że naród niemiecki stanie ogonkami przed francuskiemi kuchniami polowemi.

Stało się jednak inaczej.

Gdy rozpoczęła się kampanja norweska, oświadczono szyderczo w Londynie, że Hitler spóźnił się na autobus. Hitler natomiast nie spóźnił autobusu, a potem nieubłaganie kolejność wydarzeń spełniła na polach bitwy w Holandji, Belgji i Francji **katastrofę demokracji zachodniej i plutokracji.**

Dziś Anglję spotkał ten los, który Niemcom przepowiadano: Zablokowana i militarnie otoczona plutokracja Churchilla jest ostatnim nieprzyjacielem Rzeszy. [illegible] skazana na zagładę kasta plutokratów [illegible] może i nie chce zrozumieć nowego świata.

Potrzebuje ona ciągłego niepokoju [illegible] Europie, aby nadal robić interesy, potrzebuje wojny, aby ich akcje nosiły odsetki. Wypowiedziaal wojnę, bo tak czynić musiała, bo właśnie ona jest polityczną, gospodarczą, kulturalną ostoją reakcji w Europie.

„Jak ta plutokracja panuje w Anglji [illegible] biednymi — mówił minister dr Goebbels a burzliwe oklaski towarzyszyły tym słowom — **tak chciałaby na całym świecie panować nad narodami nieposiadającemi łupiąc ich niemiłosiernie.** Tylko ten system tchórzliwych kłamstw, ma zdana na zagładę warstwa, utrzymać się może przy władzy.

Jeszcze Duff Cooper najbardziej ograniczony minister świata próbuje z klęsk i odwrotów uczynić świetne i wspaniałe zwycięstwa.

Ale fakty mówią co innego i znane są całemu światu.

Zwolna i w Londynie świta przekonanie, że Anglja ma teraz tę „czarującą wojnę“, którą zapowiedział niegdyś lord Derby, kanadyjskim żołnierzom w Anglji.

Ale inaczej po drugiej stronie Kanału przedstawiano sobie przebieg wydarzeń. Chciało się rozpętać w Niemczech rewolucję mając emigrantów na doradców, było się głęboko przekonanym, że ten plan w przeciągu najkrótszego czasu się uda.

Ale głupia ta nadzieja skończyła się **okropnem rozczarowaniem.**

Silniej i zwarciej, niż kiedykolwiek, stoi naród niemiecki w tym boju.

Świadomy swej siły i mocy, znając gwarantów swojego zwycięstwa, naród niemiecki wie, że posiada dowództwo, którego zazdrości mu cały świat. Nic na całym świecie nie potrafi narodu oddzielić od swego dowództwa.

Niemcy posiadają **najdzielniejszą i najlepiej wyposażoną armję, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Rzesza jest zupełnie odporna na blokadę i pod względem wyżywienia tak zabezpieczona, że nadzieje, postawione w Anglji „na generała głód“ pod każdym względem się rozbiją.**

Ale i najbardziej dla Anglji charakterystyczna broń — kampanja oszczerstw i kłamstw chybia celu.

Rzesza jest uzbrojona.

Cały naród jest przeciwko tej truciźnie zabezpieczony, **nie dopuszczając kłamstw do siebie.** Również i na całym świecie zwyciężyły jasne, rzeczowe i wiernie trzymające się prawdy niemieckie wiadomości przeciwko angielskiej kłamliwej propagandzie.

Podczas gdy po stronie Rzeszy stoją potężni sojusznicy i przyjaciele, **Anglja stoi sama.** Trudno spodziewać się, że stanie dla niej jakaś pomoc. Tak samo, jak próżna jest dziś nadzieja na mgły jesienne, pod której opieką chcą się skryć przed atakami niemieckiemi.

Godzina sądu ostatecznego zbliża się nieubłaganie.

Także i Anglja musiała na podstawie rozwoju ostatnich lat przyjść do przekonania, że **Fuhrer zawsze wtedy atakuje, kiedy czas dojrzał i jest na to odpowiedni.** W ostatnim czasie wprawdzie, niektóre głosy angielskie udają, jakoby w Londynie tego już doczekać się nie można. Tym zbytgorliwym panom **niemieckie siły zbrojne nie zostaną dłużne odpowiedzi.**

Fuhrer decyduje o rozstrzygającej godzinie i wie, że może wtedy polegać na swoim narodzie. Tak samo, jak armja przeszła wszelkie oczekiwania, myśląc, pomimo nadludzkich wysiłków, jedynie o zwycięstwie, tak samo i ojczyzna nie rozczarowała, tylko głupcy mogą sądzić, że dojść może kiedykolwiek do zerwania ścisłego związku między armją a narodem.

W całym narodzie głęboko zakorzeniona jest wiara, że Fuhrer zaprowadzi Niemcy do zwycięstwa. Całe Niemcy stoją za nim: złączony i silny naród, który prowadzi totalną wojnę.

Na zakończenie dr Goebbels mówił o **wielkiem rodzącem się państwie niemieckiem, któremu Führer nadał kształt i zadanie.**

Po mowie, przerywanej co chwila burzliwemi owacjami 70.000 tłumu, który z zapartym oddechem śledził mowę ministra, dr Goebbels opuścił, żegnany frenetycznemi okrzykami Kattowitz, udając się do Krakowa.

W Sosnowitz tak samo, jak we wszystkich innych miastach G. S., mowy ministra dra Goebbelsa wysłuchano w sali teatru miejskiego.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Urzędowe ogłoszenia Oberbürgermeistra miasta Sosnowitz, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Nr. 65, z dnia 31 sierpnia 1940 r.

Przymusowa licytacja mebli i maszyn do szycia.

Przymusowa licytacja mebli i maszyn do szycia nastąpi w Sosnowitz najwięcej dającemu za gotówkę:

Dnia 2-go września 1940 r.

Gleitman	Moszek	Modrowgasse	4
Frimorgen	Józef	„	9
Szweicer	Lewek	„	11
Winer	Szmul	„	12
Rosenberg	Josek	„	18
Szweizer	Moszek	„	25
Szpigielman	Herszlik	„	25
Manela	Dawid	„	26
Artman	Moszek	„	28
[illegible]	Franz	„	30
Pawlowska	Aniela	„	32
Gasinski	Tadeusz	„	32
Erenreich	Rafal	„	33
Mino	Dawid	„	36
Wertkeizel	Feigla	„	43
Hann	Maria	„	54a

Dnia 3-go września 1940 r.

Zrodlowski	Józef	Myslowitzerstr.	4a
Zweigenhaft	Pola	„	10
Skowron	[illegible]	Beskidenstr.	[illegible]
Stroz	[illegible]	„	[illegible]
Kiwkowicz	Rudla	„	[illegible]
Szlezyngier	Ruchla	„	[illegible]
Mierzejewski	Aleksander	„	[illegible]
Rusinek	Abram	„	28
Berman	Blima	„	30
Altman	Manela	„	36

Dnia 4-go września 1940 r.

Warmund	[illegible]	Schuchgasse	2
Fajlak	Pinkus	Marktstr.	10
Meller	Wolf	„	21
Adler	Moszek D.	Saybuscherstr.	1
Szarf	Efroim	Weichsel	6
		Saybuscherstr.	6
Wulfson	A.	Weichselstrasse	4
Lubelski	Maksymilian	„	4
[illegible]	Leib-Abram	„	[illegible]
[illegible]	Fischel	„	4 m. 7
Silberberg	Szmul	„	6
Drezner	[illegible]	„	6
Laczkowski	Izrael	„	10
Frömer	Abraham-Jakób	„	14a

Dnia 5 września 1940 r.

Danzygier	Nuchim	Sienkiewiczastr.	1a
Ertner	[illegible]	Breslauerstr.	7
Hendler	[illegible]	„	7
Federman	Wolf	Sienkiewicza Breslauerstr.	11
Wolberg	Wolf	„	20
Goldberg	Frania	„	20
Szeinerman	Hafel	„	21
Leitenberg	Hinda L.	„	21
Pozmantier	Leib	Oderbergerstr.	1
Kapelusznik	Malka	„	1b
Szpigiel	[illegible]	„	3
Szneigajger	[illegible]	„	7
Gutfreind	Regina	„	9
Saper	[illegible]	„	10
Horowicz	Abram vel Wolf	„	15
Wisznio	Sura	Oderstrasse	13
Fogelnest	[illegible]	„	31
Suszek	Estera	„	33

Dnia 6 września 1940 r.

Skopicki	Abram	Warschaerstr.	10
Krauzman	[illegible]	„	10
Miodownik	Jankiel	„	10
Lipszyc	Laja-Mendla	„	18
Szteinic	Szeindla	„	18
[illegible]	Szeindla-Hinda	Warengasse	1
Rozenman	Entla	„	3
[illegible]	Ajdla	„	3
Frydberg	Frymeta	„	6
Chajnfryd	[illegible]	Böhmischestr.	9
[illegible]	[illegible]	„	9
Gryncajger	Chaim-Anszel	„	11
Minkowski	Tobiasz	„	11
Tigerman	Chaja	„	13
Altman	Rubin	„	13
Rozenfeld	Dawid	Hauptstrasse	7

Zbiórka wszystkich chętnych kupna zawsze w Urzędzie Finansowym, Sosnowitz, Annabergstr. 4, przedpołudniem o godz. 7.30 rano Żydom w licytacji nie wolno. brać udziału.

W sprawie Dziennika Urzędowego.

Z numerem 65 z dnia 31 sierpnia b. r. Dziennik Urzędowy Oberbürgermeistera miasta Sosnowitz przestaje wychodzić. — Wszystkie ogłoszenia urzędowe umieszczane będą w Katowitzer Zeitung. Ważne zarządzenia podane zostaną również w „Dzienniku Porannym“. Poleca się przeto mieszkańcom miasta Sosnowitz, aby zwracali baczną uwagę na ogłoszenia w „Kattowitzer Zeitung“ i „Dzienniku Porannym“.

Unieważnienie.

Blok pokwitowań podatku nr. 0.98 Głów[illegible] zgubiony. Niniejszy zostaje z dniem 29-go sierpnia 1940 r. unieważniony.

Przeniesienie oddziałów Urzędu Finansowego w Sosnowitz.

Z dniem 30 sierpnia 1940 r. przeniesiono następujące miejsca urzędowe Urzędu Finansowego z gmachu przy Myslowitzerstrasse 3 do gmachu przy Annabergstr. 2:

1) Kasa finansowa.
2) Wydział egzekucyjny,
3) Urząd podatku od zarobku,
4) Urząd pojazdów mechanicznych,
5) Urząd podatku od dokumentów
6) Urząd podatku od przewozu,
7) Urząd podatku drogowego.

360

Ogłoszenie

Dnia 5 września 1940 r. o godz. 10-tej odbędzie się w budynku Allgemeine Ortskrankenkasse Sosnowitz in Sosnowitz, Oderbergerstr. 17 (Ogólno Miejscowa Kasa Chorych w Sosnowcu, dawniej Kołłątaja 17) publiczna licytacja rozmaitych przedmiotów a między innymi samochód sanitarny, aparat Rentgena, fotele dentystyczne, różne narzędzia lekarskie, łóżka żelazne, łóżka żelazne dziecinne, umywalki, piece żelazne i wiele innych rzeczy, które zostaną sprzedane najwięcej dającemu za gotówkę.

Der kommissar. Leiter
(—) i. V. Popp.

357